

# Pajka, Stanisław

---

## Pisarze i badacze Kurpiowszczyzny

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 10, 27-29

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Pajka

## PISARZE I BADACZE KURPIOWSZCZYZNY.

### Trochę historii.

Kurpiowszczyzna obejmująca znaczną część obszarów obecnego woj. ostrołęckiego, od dawna skupiała uwagę wielu badaczy i pisarzy. To zainteresowanie wynikało głównie z dużej izolacji tych ziem, graniczących od północy z Prusami, a później z Zakonem Krzyżackim, zaś od wschodu z Jadźwingami i Litwinami. Przez wiele wieków aż do 1945r. tereny te leżały na rubieżach państwa polskiego i stanowiły swoiste kresy. Warto też dodać, że co najmniej do końca XVI w. poważna część obecnych ziem woj. ostrołęckiego, obejmujących swoim zasięgiem tzw. Kurpiowską Puszcę Zieloną, była bardzo rzadko zaludniona. Pierwsze skupiska ludzkie zaczęły powstawać dopiero po wojnach szwedzkich, po tzw. potopie. Największa osada na tych ziemiach - Myszyniec, została założona w 1653 r. Znamienneą cechą tego obszaru było to, że nie istniały tutaj dwory ani pańszczyzna. Mieszkańcy tych ziem zwani Kurpiami - od noszonego obuwia z drzewa lipowego, żyli biednie ale za to byli ludźmi wolnymi. To o nich w jednej z encyklopedii wydanej w połowie ubiegłego wieku, znajdujemy znamienne zdanie: *"Był to pan Puszczy, wolny jak cietrzew"*. Dzieje tych kresowych ziem i ich mieszkańców od dawna interesowały wielu wybitnych badaczy i pisarzy.

### Kurpie jako przedmiot opisów

Kurpiowszczyzna jako określony region - zwłaszcza tzw. Kurpie Zielone, obejmujące swoim zasięgiem północną część woj. ostrołęckiego (np. gminy: Czarnia, Myszyniec, Łyse, Kadzidło) - od dawna fascynowała wielu wybitnych badaczy. Już pod koniec XVI w. **Jędrzej Święcicki**, autor jednego z najstarszych opisów Mazowsza mając na uwadze Puszcę Zieloną pisał, iż znajduje się tu *"różnego rodzaju zwierzyna, jak: jelenie, żubry, nie oswojone osły, dziki leśne, a także małe kuny ... Nie brak tam też pantery i niedźwiedzia..."*.

W kilkanaście lat potem jezuita **Łukasz Kościeszka-Zaluski** sporządził najstarszy opis Puszczy Kurpiowskiej. Oto co zanotował ten naoczny świadek, zaczynającej się wówczas dopiero zaludniać puszczy: *"Ludzie są tam bardzo leśni. Mieszkają po trzy lub cztery chałupki razem... pokryte darnią, bez okien, bez stolów ani innych udogodnień. Światło i ciepło daje im ognisko... Daszkciem ich ziemia i ledwo nieco słomy. Oberwani, półnaczy wychodzą z domu, reszta*

ich dzieci i nawet starsza młodzież obojga płci łąą nadzy... Sprawia to ich wielka bieda".

Zainteresowanie Kurpiami, ich zwyczajami, obrzędami - słowem kulturą i historią, nie ustawało i w następnych stuleciach. Jeszcze w latach 80 - tych ubiegłego wieku na łamach "**Tygodnika Ilustrowanego**" możemy przeczytać: "*Chcesz sobie odtworzyć dawną przeszłość polską to jedź do Puszczy Kurpiowskiej. Tam przyjmą ciebie po polsku, gościnnie i chętnie, jak kiedyś Piast przyjmował. Usłużnie, skrzętnie i piękne gosposie podadzą ci szeroką, dębową ławę, a zwinni Kurpiowie o długiej i ściągłej twarzy, którą zdołają pociągnąć, prosty nos i jasne oczy, dobędą z barci wysokich miodu zrobionego przez dzikie pszczoły*".

Odrębność interesującego nas regionu dostrzegł tej miary uczony co **Ludwik Krzywicki**. W swojej rozprawie "**Kurpie**", wydanej pod koniec ubiegłego wieku, sformułował znamiennej opinię o Kurpiach, a mianowicie: "*Jest to jedyny odłam wśród naszego ludu, który usiłował, że tak powiem, robić i układać własnoręcznie historię*". Ta ocena nie jest odosobnioną. Oto znany popularyzator przeszłości narodowej **Józef Chociszewski** w dziele "**Malowniczy obraz Polski**" napisał: "*Co do miłości ojczyzny, niezawodnie trzeba Kurpiom przyznać pierwszeństwo wśród różnych plemion polskich, nie wyłączając nawet Krakowiaków*".

Dziejami Puszczy Kurpiowskiej interesowali się tak znakomici uczeni jak: **Kazimierz W. Wójcik**, **Aleksander Połujański**, **Adam Zakrzewski**, **Karol Potkański**, **Oskar Kolberg**, **Zygmunt Głogier**. Ta inność terenów puszczańskich znalazła również wczesne odzwierciedlenie w literaturze pięknej. Już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia ukazała się powieść historyczna "**Kurpie**". Nawet pisarz tak wielkiego formatu, jak **Henryk Sienkiewicz**, wprowadził Kurpiów na karty swej słynnej powieści "**Krzyżacy**". Nie wnikając w szczegółowe roztrząsania, warto nadmienić, iż opierając się na opiniach niektórych poważnych uczonych, można dojść do stwierdzenia, że Góraliszczyzna i Kurpiowiszczyzna to dwa najbardziej oryginalne regiony w Polsce.

Na tą specyfikę zwracają też uwagę i współcześni uczeni. Oto prof. **Henryk Samsonowicz**, zastanawiając się nad dziejami Kurpiowiszczyzny pisze: "*Tak jak pasterska ludność karpacka stworzyła swój własny etos, również i Kurpie - Puszcacy znad Narwi - samym swym trybem pracy, tworzyli niepowtarzalne gdzie indziej formy życia*".

Mówiąc o opisach regionu kurpiowskiego, nie sposób nie wspomnieć o **Adamie Chętniku**, najbardziej zasłużonym badaczu i pisarzu Ziemi Kurpiowskiej. On sam - rodem z Kurpi - przez blisko 60 lat pisał o historii i kulturze swego regionu. Pozostawił po sobie niezapomniane dzieła w postaci dziesiątków publikacji i słynnego skansenu w Nowogrodzie, dzięki któremu do dziś możemy oglądać "dawną przeszłość tego regionu".

Niezwykle też ciekawy zapis, dotyczący okresu sprzed I wojny światowej, pozostawił ks. **Władysław Skierkowski**, autor prac: **"Puszcza Kurpiowska w pieśni"**, **"Wesele na Kurpiach"**. Tak opisał swoje spotkanie z Kurpiami: *"Radość moja granic nie miała, kiedy usłyszałem smutną, jak tylko może być smutna ta Puszcza Kurpiowska i rozciągłą jak ciemne bory i lasy, a tak miłą i swojską i tak dziwnie ujmującą za serca melodię pieśni "Leć głosie po rosie" (...) Mój Boże! Jakżeż Ci wdzięczny jestem, żeś mi "przeznaczył placówkę w tak ciekawej okolicy"*.

Jak widać Kurpiowszczyzna ma już pokazny dorobek piśmienniczy. Również i obecnie podejmuje się w tym regionie szereg działań i inicjatyw z myślą o wzbogaceniu tego dorobku. Na rzecz refleksji i opisywania "małej ojczyzny" sporo robi młode, ale prężne Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika.